

Sygn. akt I CSK 1948/22

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko W. G. i H. G.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 października 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 252/20,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2. przyznaje i nakazuje wypłacić adwokatowi A. C. ze środków
Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Białymstoku kwotę 1800
(jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów nieopłaconej
pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanym W. G.
i H. G..**

UZASADNIENIE

Pozwani H. G. i W. G. wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, oddalającego apelację skarżących w sprawie o zapłatę z powództwa Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazali potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów i podnieśli, że potrzeba taka dotyczy wykładni art. 509 § 1 k.c., a także art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c. „w zakresie, w jakim uznano, iż skuteczne jest zbycie wierzytelności bez podania zapłaty ceny”.

Potrzeba wykładni, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., oznacza, że określony przepis, istotny z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiany na różne sposoby, a orzecznictwo i nauka prawa albo nie wypracowały w tym przedmiocie żadnego poglądu, albo prezentują rozbieżne stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w takim wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polegają poważne wątpliwości związane z ich rozumieniem lub rozbieżnościami w ich stosowaniu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17). Rozbieżność w orzecznictwie sądów powinna natomiast zostać wykazana przez przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15).

W okolicznościach niniejszej sprawy wywody dotyczące potrzeby wykładni przytoczonych wyżej przepisów nie przekonują o zasadności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący, kwestionując skuteczność „zbycia wierzytelności bez podania zapłaty ceny” (s. 3 skargi kasacyjnej), wymiennie przywołują pojęcia „kauzy umowy cesji wierzytelności”, oznaczenia ceny w umowie sprzedaży wierzytelności, poinformowania dłużnika o wysokości tej ceny i wykazania tejże wysokości w toku procesu o zapłatę cedowanej wierzytelności (tak chyba należy rozumieć „podanie ceny”), a także faktycznego uiszczenia ceny sprzedaży przez kupującego (cesjonariusza). W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej wyraźnie wskazano, że zawarta przez powoda z podmiotem trzecim „umowa „cesji wierzytelności [...] zawiera [...] braki i nieścisłości”, którymi „są m.in. brak ceny (brak zapłaty ceny), co budzi poważne zastrzeżenia co do

prawidłowego dokonania przelewu wierzytelności”. Pozwani nie wskazali przy tym na inne „braki i nieścisłości przedmiotowej umowy”.

Na marginesie wypada zauważyć, że z ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego nie wynika, by doszło w ogóle od zawarcia umowy przeniesienia wierzytelności – odrębnej od umowy sprzedaży wierzytelności; przeciwnie, ze stanowiska tego Sądu należy wnosić, że powód nabył wierzytelność w drodze umowy sprzedaży, która wywołała podwójny skutek zobowiązująco-rozporządzający (art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c.). Oznacza to, że nie powstało unormowane w art. 510 § 2 k.c. zagadnienie istnienia przyczyny prawnej zobowiązania do przeniesienia wierzytelności wynikającego np. z umowy sprzedaży, w wykonaniu którego (*solvendi causa*) dochodziłoby do zawarcia umowy rozporządzającej (cesji wierzytelności), czyli umowy przenoszącej wierzytelność z dotychczasowego wierzyciela (cedenta) na nabywcę (cesjonariusza). Nie zachodziła także potrzeba badania ważności umowy cesji w kontekście istnienia zobowiązania do przeniesienia wierzytelności („braku kauzy”, s. 3 skargi kasacyjnej), skoro umowa przelewu wierzytelności nie była zawierana w wykonaniu istniejącego uprzednio zobowiązania, lecz przeniesienie wierzytelności nastąpiło zgodnie z art. 510 § 1 k.c., czyli już w następstwie zawarcia umowy sprzedaży. W omawianym obszarze nie ma potrzeby wykładni, gdyż model przeniesienia wierzytelności jest jasno uregulowany w art. 510 k.c. O istnieniu takiej potrzeby nie świadczy także wywód zawarty we wniosku o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Stanowisko pozwanych abstrahuje również od poglądu Sądu Apelacyjnego, który wyraźnie wskazał, że – niezależnie od tego, iż brak zapłaty ceny sprzedaży określonej w umowie wierzytelności nie powoduje nieważności cesji – przelew może nastąpić pod tytułem darmym (s. 15 uzasadnienia). Niepewność skarżących może być po części usprawiedliwiona tym, że Sąd drugiej instancji stosował, nie w pełni poprawny, skrót myślowy polegający na określeniu mianem „umowy cesji” umów, o których mowa w art. 510 § 1 k.c. Tymczasem, ściśle rzecz biorąc, umowa cesji ma charakter wyłącznie rozporządzający i z reguły zawierana jest wtedy, gdy z określonych względów moment przeniesienia wierzytelności zostaje odsunięty w czasie od momentu zobowiązania do dokonania jej przelewu. Ta nieścisłość

językowa, znajdująca pewne usprawiedliwienie w dość powszechnym określaniu umów sprzedaży czy darowizny wierzytelności mianem umów cesji, nie wpływa jednak na jednoznaczność stanowiska Sądu Apelacyjnego, który *implicite* stwierdził, że powód i zbywca wierzytelności określili cenę sprzedaży, a niewykazane zostało co najwyżej to, że doszło do jej zapłaty. Pozwani nie odnieśli się również do, wyraźnie zaznaczonego przez Sąd drugiej instancji, wątku dopuszczalności przeniesienia wierzytelności pod tytułem darmym (zasadniczo skutek zawarcia umowy darowizny).

Jedynie na marginesie należy dodać, że, skoro skarżący dopatrywali się braku legitymacji czynnej cesjonariusza w nieskuteczności (w istocie: nieważności) cesji wywołanej brakiem ważnej kauzy, to ich rzeczywiste wątpliwości musiałyby dotyczyć nie art. 509 § 1 k.c., art. 510 § 1 k.c., art. 535 § 1 k.c. czy art. 58 § 1 i 2 k.c., lecz art. 510 § 2 k.c. Tymczasem ostatni z przywołanych przepisów nie został wskazany ani w ramach omówienia dostrzeganych przez pozwanych przyczyn kasacyjnych, ani wśród zarzutów skargi. W związku z tym, nawet gdyby w ocenie Sądu w sprawie zachodziła potrzeba rozstrzygnięcia jakichś kwestii związanych z kauzalnością umowy przelewu, to przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania byłoby wykluczone, gdyż – z uwagi na związanie podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) – Sąd Najwyższy nie mógłby wziąć tych kwestii pod uwagę w toku rozpoznania skargi kasacyjnej.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazali występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, które ujęto w formę pytania „czy należy uznać za nieważną w świetle art. 58 k.c. w zw. z art. 535 k.c., jako sprzeczną z naturą tego stosunku zobowiązaniowego, cesję wierzytelności, jeśli występuje brak zapłaty ceny w postaci określonej kwoty pieniężnej”. Wątek ten uzupełniono o stwierdzenie, że „należy dokładnie odpowiedzieć, czy zapłata ceny dla prawidłowego dokonania przelewu wierzytelności, stanowi czynność prawną bądź czy sama zapłata jest czynnością faktyczną”. Przytoczone tu stanowisko wyczerpuje wywody dotyczące występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie sprawy do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której zostały zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Postawione przez skarżących pytanie w oczywisty sposób nie realizuje opisanych wyżej wymagań. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej ogranicza się w istocie do postawienia dwóch problemów (znaczenia uiszczenia ceny sprzedaży wierzytelności dla ważności przeniesienia tejże wierzytelności oraz charakteru prawnego zapłaty) bez wyjaśnienia, dlaczego stanowić mają one „istotne zagadnienie” i w jaki sposób wiążą się one ze sprawą.

W kwestii zasadniczego zagadnienia, ujętego w formę pytania o nieważność cesji wierzytelności, wystarczające jest odesłanie do wywodów dotyczących pierwszej ze wskazanych przez pozwanych przyczyn kasacyjnych, w tym do przypomnienia, że art. 510 § 2 k.c., ustanawiający zasadę kauzalności przelewu, dotyczy istnienia ważnego zobowiązania, a nie zapłaty ceny, czyli wykonania zobowiązania. Na marginesie wypada również dodać, że skarżący odwołują się do pojęcia „natury tego stosunku zobowiązaniowego”, podczas gdy cesja wierzytelności dotyczy rozporządzenia tym prawem.

Drugi z problemów, zasygnalizowany w jeszcze bardziej szczegółowy sposób, dotyczyć miałby tego, czy zapłata ceny (a szerzej, jak należy mniemać, wykonanie zobowiązania) stanowi czynność prawną, czy czynność faktyczną. Kwestia ta, jeśli chodzi o charakter prawny zapłaty, wydaje się obecnie rozstrzygnięta, a niezależnie od tego – odnosi się do zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym, niezwiązanym ze sprawą, wobec czego nie może uzasadniać przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wyjaśnienie wpływu zagadnienia prawnego na kierunek rozpoznania skargi kasacyjnej obciążało bowiem skarżących.

Jako trzecią przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazali jej oczywistą zasadność. Wyrazili przy tym stanowisko, niewsparte dalszą argumentacją, że w sprawie nie doszło do oznaczenia ani sprzedanej powodowi wierzytelności, ani ceny, co spowodowało, że „do zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności w ogóle nie doszło”. Podniesiono, że kwestia ta była sygnalizowana już w apelacji, jednak Sąd drugiej instancji „nie odniósł się w uzasadnieniu swojego wyroku prawidłowo do tego zarzutu i w konsekwencji, pomimo tego, że powód nie podał ceny (dokonania zapłaty), utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji”.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r., I

CZ 64/08). Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Stanowisko skarżących nie zostało wsparte argumentacją, która mogłaby przekonać o oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej. Rzecz nie tylko w nietrafnym utożsamianiu dokonania zapłaty ceny z oznaczeniem ceny w umowie, względnie z „podaniem” tej ceny, lecz w tym, że ograniczenie się przez skarżących do wyrażenia opinii o nietrafności zapadłego w sprawie wyroku, niepopartej dalszymi wywodami, uniemożliwia przyjęcie konkluzji o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Finalnie wypada zauważyć, że skarżący, choć nie podnieśli tej kwestii w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, postawili w skardze dwa zarzuty, z których, w ich ocenie, wynika wniosek o nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji. Nieważność postępowania stanowi jedną z przyczyn kasacyjnych (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.) i jest brana przez Sąd Najwyższy pod uwagę z urzędu (art. 398¹³ § 1 *in fine* k.p.c.), dlatego należy odnieść się także do tej kwestii, mimo pominięcia jej przez pozwanych w uzasadnieniu, o którym mowa w art. 398⁴ § 2 k.p.c.

W ocenie pozwanych nieważność postępowania zachodziła w sprawie z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, Sąd drugiej instancji miał być „nienależycie obsadzony”, z uwagi na to, że członkini składu orzekającego (trzyosobowego) uzyskała nominację na urząd Sędziego Sądu Apelacyjnego bliżej określonym postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wydanym po przeprowadzeniu postępowania przez Krajową Radę Sądownictwa, ukształtowaną na podstawie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw. Zdaniem skarżącego doprowadziło to do naruszenia art. 45 ust. 1

Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz, art. 47 KPPUE oraz art. 19 ust. 1 TUE. W konsekwencji w sprawie miał zająć przypadek nieważności postępowania, o którym mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c.

Po drugie, zdaniem skarżącego doszło do naruszenia „standardu niezawisłości i bezstronności” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 47 KPPUE i art. 6 ust. 1 EKPCz „przez udział tego samego sędziego w rozpoznawaniu sprawy cywilnej dwa razy” z uwagi na to, że pierwotny wyrok Sądu Okręgowego został uchylony przez Sąd Apelacyjny, który następnie ponownie orzekał w sprawie (kolejnej) apelacji od drugiego wyroku Sądu pierwszej instancji, wskutek czego zaskarżony wyrok został wydany z ponownym udziałem sędziego (w istocie: dwojga Sędziów) orzekających już wcześniej w sprawie. Nie wyjaśniono, który z przypadków nieważności postępowania, wyliczonych w art. 379 k.p.c., wypełniać miało opisane tu naruszenie prawa; na podstawie konstrukcji skargi należy jednak mniemać, że ponownie chodziło o „nienależytą obsadę sądu”.

Wstępnie wypada zauważyć, że używane przez pozwanych określenie jest właściwe w odniesieniu do procedury karnej; w Kodeksie postępowania cywilnego unormowano wyłącznie sytuacje, w których „skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa” albo „w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy”. Co się tyczy sedna postawionych zarzutów, należy natomiast stwierdzić, że opisane przez skarżącego kwestie nie świadczą o wystąpieniu w sprawie nieważności postępowania.

W przypadku pierwszej z nich skarżący ograniczył się do podniesienia okoliczności, że orzekająca w sprawie Sędzia została powołana na urząd w procedurze ukształtowanej bliżej określonymi unormowaniami. W orzecznictwie wyjaśniono już, zasadniczo oczywistą, kwestię, że niedopuszczalne jest kwestionowanie uprawnienia do orzekania osoby, która została powołana na urząd sędziego przez Prezydenta (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2020 r., II CSK 581/19 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego). Powoływanie się przez skarżących na uchwałę połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, błędnie określanej przez pozwanych mianem uchwały pełnego

składu Sądu Najwyższego, nie mogło natomiast odnieść skutku z tej przyczyny, że uchwała ta nie ma obecnie mocy wiążącej i nie powinna wpływać na praktykę orzecniczą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2020 r., II CSK 581/19 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Zgodnie z art. 29 ust. 3 u.s.n. niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do pominięcia stosowania przytoczonego tu przepisu ustawy, co wprost wynika z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP; działanie takie byłoby przy tym sprzeczne z konstytucyjną zasadą niepodważalności powołania sędziego na podstawie art. 179 Konstytucji RP. Nadto ewentualne wady procedury wyboru kandydata na urząd sędziego przed Krajową Radą Sądownictwa, nawet w razie uznania naruszenia Konstytucji RP w tym zakresie (potwierdzonego stwierdzeniem niezgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę procedury zakończonej powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego), samodzielnie nie pozwalają na podważenie niezależności sądu rozpoznającego sprawę, zaś samo powołanie danej osoby na urząd sędziego przez Prezydenta RP pozostaje niepodważalne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2022 r., I CSK 2822/22, i przywołane tam orzecznictwo).

Wyłącznie na marginesie należy ponadto zauważyć, że nawet zgodnie z (niekonstytucyjną, jak wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20) treścią tej uchwały, „sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i

podstawowych wolności”. Skarżący nie podjęli próby wykazania, by „w konkretnych okolicznościach” opisany standard był choćby zagrożony, poprzestając na wskazaniu, że członkini Składu orzekającego w Sądzie Apelacyjnym uzyskała nominację na urząd sędziego w określonym trybie.

Nawet w orzecznictwie odwołującym się do ww. uchwały, jakkolwiek odwołania takie należy obecnie uznać za niedopuszczalne, wskazuje się, że skarżącego obciąża obowiązek wykazania, iż – dostrzegana przez skarżących – wadliwość procesu powołania sędziego wynika także z okoliczności innych niż samo wzięcie udziału w tym procesie przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną zgodnie z ustawą z 8 grudnia 2017 r. (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2021 r., IV CZ 5/21). Nadto skarżący, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie wnioskowali o wyłączenie wspomnianej Sędzi w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym i podnieśli zastrzeżenia co do ważności postępowania dopiero na etapie nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Postępowanie takie stanowiło działanie wbrew regułom dobrej wiary i lojalności procesowej (art. 3 k.p.c.), a jako takie nie powinno korzystać z ochrony prawnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22).

Druga z dostrzeganych przez skarżących przyczyn nieważności postępowania nie jest w pełni zrozumiała. Jak się zdaje, nawiązuje ona do kwestii niedopuszczalności dwukrotnego orzekania przez tego samego sędziego w tej samej sprawie. Skarżący nie wskazał jednak konkretnych źródeł takiego zakazu, poprzestając na stwierdzeniu, że opisana sytuacja doprowadziła do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 47 KPPUE i art. 6 ust. 1 EKPCz. Niewątpliwie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. *ex lege* wyłącza od rozpoznania sprawy sędziego m.in. w sytuacjach, w których w instancji niższej sędzia ten brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Sytuacja, w której sędzia wydaje orzeczenie w tego rodzaju sprawie, prowadzi również do naruszenia art. 6 ust. 1 EKPCz (zob. wyrok ETPCz z 24 lipca 2012 r., Toziczka przeciwko Polsce, 29995/084).

Rzecz jednak w tym, że celem art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. oraz (w tym aspekcie) art. 6 ust. 1 EKPCz jest wyeliminowanie sytuacji,

w których sędzia kontrolowałby, choćby pośrednio, orzeczenie wydane ze swoim udziałem. Zagrożenie takie nie występuje w sytuacji, w której dany sędzia ponownie rozpoznaje sprawę na tym samym etapie postępowania. Wypada zresztą zauważyć, że *de lege lata* sytuacja taka stanowi zasadę w razie ponownego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji – zgodnie z art. 386 § 5 k.p.c.

Jedynie na marginesie należy dodać, że skarżący błędnie utożsamia naruszenie art. 6 ust. 1 EKPCz z nieważnością postępowania. Nieważność taka normowana jest w art. 379 k.p.c. i jedynie niektóre z naruszeń konwencyjnego prawa do sądu przekładają się na skutek w postaci nieważności postępowania (zob. uchwała – 7 – Sądu Najwyższego z 30 listopada 2010 r., III CZP 16/10).

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O wynagrodzeniu pełnomocnika reprezentującego skarżących z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18 z późn. zm.).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[as]